

# Miuosh, Powroty

setki raz zawiodłem jako facet  
jako przyjaciel, brat, syn i mąż  
mam coś jeszcze do załatwienia ze światem  
zanim dotrę do miejsca gdzie postawię dom  
nie zliczę wschodu stron  
wrzasku, krzyku rąk  
chwil, gdy toń pochłaniała moje imię  
przyszedłem pisać, to mówić to stąd i  
będę robić to aż po cichu przeminę  
łapiesz mnie za rękę w mroku  
kiedy szeptem chcesz znów odgonić całe zło  
modliłem się do ich boga o spokój  
a bogu dzięki, przyniósł nam to  
ginę co parę dni, w krwi niosąc wściekłość  
uzależniło mnie tempo kojąc chaos  
znów będę szeptał ci na ucho, jak to kocham  
a co na kur\*\* więcej tu zostało

mam ze sobą parę twoich zdjęć  
parę słów w niebieskich chmurach  
upadam by znowu podnieść się  
jak nad kolejnym miastem luna  
znowu opowiesz mi co u nas  
jak spale kolejny dzień  
kocham przeklinać że wciąż się tak tułam  
mam ze sobą parę twoich zdjęć  
mam ze sobą parę twoich zdjęć  
parę słów w niebieskich chmurach  
upadam by znowu podnieść się  
jak nad kolejnym miastem luna  
znowu opowiesz mi co u nas  
jak spale kolejny dzień  
kocham przeklinać że wciąż się tak tułam  
mam ze sobą parę twoich zdjęć

błądzą w mroku  
jakieś pół tysiąca stąd  
pomiędzy stanami kont a węzłami wejściówek  
żadna przemiana, starczył mi rok  
miałem zabić się za to , co teraz zdaje się głupie  
nie lubię nie być obok  
pół na pół nie żyć z tobą  
nie lubię czuć, że nie umiałbym bez tego już  
kurz lepi oczy mi do snu, gdzieś na nowo  
na końcu tyle mało wartych chwil  
tam gdzie przepiłem dni, można budować miasta  
niezgaszone poezją jak my, miałem sny  
w których nawet świat mnie nie przerasta  
największa część mnie, to wy  
ginę co parę chwil  
w krwi niosąc ogień  
ledwo kojarząc drogę która wraca mnie pod dom  
znów będę krzyzcęć ci w twarz że nie mogę  
ej, miałaś mnie nie puszczać stąd

mam ze sobą parę twoich zdjęć  
parę słów w niebieskich chmurach  
upadam by znowu podnieść się  
jak nad kolejnym miastem luna  
znowu opowiesz mi co u nas  
jak spale kolejny dzień  
kocham przeklinać że wciąż się tak tułam  
mam ze sobą parę twoich zdjęć  
mam ze sobą parę twoich zdjęć

parę słów w niebieskich łuna  
upadam by znowu podnieść się  
jak nad kolejnym miastem chmura  
znowu opowiesz mi co u nas  
jak spale kolejny dzień  
kocham przeklinać że wciąż się tak tułam  
mam ze sobą parę twoich zdjęć